

GŁOS POLSKI

Wydanie wieczorne.

REKUMERATA:

Miesięcznie Mrk. 2.00. Kwartalnie — Mrk. 6.00.

Redakcja i Administracja — Piotrkowska 86.

OGŁOSZENIA:

Za tekstem za wiersz potłowy jedno szpaltowy (na stronie pięć szpalt) Mrk. 2.00.

Niemcy popierały bolszewizm.

W komunikacie wydziału prawnego ministerjum spraw wewnętrznych czytamy: „Daily Telegraph” z dn. 21-go października pisze:

„Korespondent waszyngtoński Reutersa nadsyła dalszy ciąg wyciągów z serii dokumentów, ogłoszonych przez komitet informacyjny Stanów Zjednoczonych, które wykazały, że

bolszewicka rewolucja jest dziełem Niemiec

i że Lenin i Trocki i ich pomocnicy są tylko narzędziami w rękach niemieckiego sztabu generalnego.

Dokumenty te

ukazały się w prasie amerykańskiej

około trzech tygodni temu i wywołały tu ogólne zdumienie, że tak długo zwlekano z ich ogłoszeniem. Tłumaczy się to tem, że uważano za niestosowne ogłoszenie tych dokumentów, które mogły wywołać w Wielkiej Brytanji rozgoryczenie i agitację przeciwko rządowi bolszewickiemu, to zaś mogło narazić na poważne niebezpieczeństwo tych angielskich poddanych, o których wymianę wzamian p. Litwinowa i jego partję toczono właśnie rokowania. Przeszkodę tę usunięto, kiedy przedstawiciele rządu angielskiego, o których mowa, opuścili terytorium rosyjskie.

Dokument Nr. 4.

(G. G. S. Nachrichten. Berlin. Bureau. Section A. Number 35. Januarius 17, 1918 r.) „Komisarzowi do spraw zagranicznych.

Sekcja otrzymała dokładne informacje, że przywódcy partji socjalistycznej, rządzącej obecnie Rosją, za pośrednictwem pp. Fürstemberga i Radka, korespondują z pp. Scheidemanem i Parvusem w sprawie zniszczenia i zatarcia śladów

stosunków finansowych

stronictwa z rządem cesarskim. My wiemy również, że było to wywołane żądaniem ze strony przywódców niemieckiej partji socjalistycznej, która upatrywała w tych stosunkach niebezpieczeństwo dla wszechświatowego socjalizmu. Z rozkazu sztabu mam honor prosić o poddanie tej kwestji specjalnej dyskusji w obecności przedstawicieli naszego sztabu i p. von Schönemana.”

Radek jest zreczynym polskim, czy też austriackim żydem, który przybył do Rosji ze Szwajcarii wraz z Leninem. On i Trocki odgrywali główną rolę przy zawieraniu traktatu brzeskiego. Von Schöneman był akredytowanym przedstawicielem Niemiec w bolszewickim urzędzie do spraw zagranicznych. Parvus jest głównym zarządzającym niemieckimi funduszami dla propagandy z kwartą główną w Kopenhadze i uważany jest za główną sprężynę poza plecami Joffego.

Dokument Nr. 7

(G. S. Nachrichten, Bureau, Section R.) Jan. 12, 1918. Poufnie. Do komisarza spraw zagranicznych.

Z rozkazu departamentu lokalnego niemieckiego sztabu generalnego sekcja wywiadowcza poinformowała nas o imionach i charakterystyce najwybitniejszych kandydatów do centralnego komitetu wykonawczego. Sztab generalny kładzie szczególny nacisk na wybór następujących osób: Trockiego, Lenina, Zinowjewa, Kamientewa, Joffego, Swerdłowa, Lunaczarskiego, Kollontaja, Fabrycjusza, Martowa, Stekiowa, Golmana, Studera, Golberga, Awanesowa, Wołodarskiego, „As kolnikowa, Stuszki, Petersa, Nembuta, Franza, Landera, Milka, Preobrażńskiego, Sollersa. Proszę o zawiadomienie prezydenta rady o życzeniu sztabu generalnego. Podpisano: Szef departamentu Agasier Adjutant Heinrich.

Finansowanie rewolucji.

Następujące dokumenty wykazują szczegółowo, jak

rząd niemiecki finansował rosyjską rewolucję

bolszewicką za pośrednictwem niemieckiego banku państwa. Uwidoczniają one, jakiej nagrody żądają niemieckie interesy finansowe i przemysłowe wzamian za poparcie, udzielone przez Niemców bolszewikom. Wykazują one również, jak

bolszewicy przywódcy zdradzili swych popieczników

i zaniechali propagandy rewolucji społecznej tam, gdzie Niemcy tego żądali.

Dokument Nr. 8.

Reichsbank Nr. 2, styczeń 8, 1918 (bardzo sekretnie).

Do komisarza do spraw zagranicznych.

Otrzymałmy dziś informacje ze Sztokholmu, że 50 000 000 rb. w złocie zostało doręczone dla oddania ich do rozporządzenia przedstawicieli Ludowego komisarjatu. Kredyt ten został otwarty rządowi rosyjskiemu dla pokrycia kosztów

utrzymania czerwonej gwardji i agitatorów

w kraju. Rząd cesarski uważa za pożądane przypomnieć Radzie komisarzy ludowych o konieczności wzmocnienia ich propagandy w kraju, ponieważ wroga postawa południowej Rosji i Syberji niepokoi rząd niemiecki.

Jest rzeczą pierwszorzędną wagi wysłać wszędzie ludzi doświadczonych dla poparcia jednolitego rządu. Podpisano: Reprezentant Banku cesarskiego von Schanz.

Uwaga. Czerwonogwardziści otrzymywali zold 6 do 12 rubli dziennie, podczas gdy żołnierze poprzednio otrzymywali zaledwie taką liczbę kopiejek. List ten pokazuje, z jakiego źródła płynęły te pieniądze. Rząd bolszewicki wymagał od właścicieli fa-

brak placenia robotnikom regularnych pensji, gdy służyli oni w czerwonej gwardji.

Dokument № 10.

Reichsbank № 5. 11 stycznia, 1918 roku.

Do prezesa Rady komisarzy ludowych.

1. Konflikt pomiędzy rosyjską rewolucją a kapitalistami, zupełnie nie interesuje niemieckich kół przemysłowych, o ile kwestja ta nie dotyczy przemysłu jako takiego. Możecie sobie tępić rosyjskich kapitalistów, o ile wam się tylko podoba, ale pod żadnym pozorem nie możemy pozwolić na niszczenie rosyjskich przedsiębiorstw. Podobna sytuacja wywołałaby stały ferment w kraju, co pociągnęłoby za sobą głód materiałów i wskutek tego brak produktów. Należy pamiętać, że przemysł niemiecki w pierwszych latach po zawarciu pokoju generalnego, nie będzie w możności zadołować potrzeb rosyjskiego rynku, mając wiele podobnych załat na bliskim wschodzie, w Persji, Chinach i Afryce.

W innych dokumentach znajdujemy skargi na propagandę antyniemiecką i na rozpowszechnianie socjalistycznej literatury pomiędzy wojskami niemieckimi. Trocki jest dosyć brutalnie nagabywany o to, dlaczego nie robi dla przeciwdziałania tej agitacji.

Dokument № 15

służy tu jako dowód.

Do prezesa Rady komisarzy ludowych.

Służba kontrszpiegowska i szpiegowie przy sztabie donoszą, że na froncie rozpowszechniana jest przez nieuczynnych agitatorów następująca kontrrewolucyjna literatura.

1. Tekst cykularzy różnych niemieckich instytucji rządowych z dowodami stosunków pomiędzy bolszewikami a rządem niemieckim przed objęciem rządów przez bolszewików. Swistki te wpadły w ręce niemieckiej głównej komendy. Głównodowodzący otrzymał petycję generała Hoffmana o powstrzymaniu tej występnej agitacji za wszelką cenę.

2. Stenograficzny raport rozmowy generała Hoffmana z towarzyszem Trockim, w której temu ostatniemu proponowano znaczne ustępstwo ze strony mocarstw centralnych, wzamian za zobowiązanie ze strony rządu rosyjskiego do powstrzymania socjalizacji życia państwowego. Towarzysz

Trocki zaproponował zakończenie wojny bez zawarcia pokoju i demobilizacji naszej armji.

Kiedy generał Hoffman oświadczył, że Niemcy będą się posuwali naprzód, Trocki miał jakoby odpowiedzieć: „A więc pod pretekstem musimy ustąpić i spełnić wszystkie żądania”.

Dokument ten wywołał oburzenie pomiędzy wojskami. Przeciwno członkom Komisarjatu ludowego, dają się słyszeć ciężkie zarzuty. — Podpisano: Komisarz Romanowicz.

Z rewolucji niemieckiej.

W powrotnej podróży ze Szwajcarii zmuszony z powodu trudności komunikacyjnych przejechać w rozmaitych kierunkach całe Niemcy, miałem sposobność przyjrzenia się z zwrótną szybkością wypadkom i rozmawiania z przedstawicielami różnych warstw i stanów.

O wspaniałych pochodach wielotysięcznych tłumów ludu, o tworzących się wszędzie radach robotników i żołnierzy, o zrywaniu na ulicach przez towarzyszy z czerwonymi wstęgami szlif, kołard i innych urzędowych oznak militarysty i tym podobnym objawach towarzyszących namgiemu przetwarzaniu się Niemiec z państwa arystokratyczno-junkierskiego w republikę demokratyczno-socjalną — opowiadać nie do mnie należy. Wszelako jako świadek naczynny wielkiego wypadku i uczestnik wielu rozmów, prowadzonych zwłaszcza z przedstawicielami proletariatu nie mogę się nie podzielić z czytelnikiem polskim wrażeniem ogólnem.

Hasłem powszechnem jest w Niemczech dotychczas spokój i rozważa. Przyjmując od bolszewickiej Rosji zewnątrzno formy organizacji rewolucyjnej w postaci rad robotników i żołnierzy, stoją jednakże Niemcy na przeciwnym biegunie pod względem treści i wewnętrznej charakteru całego ruchu.

Dość już mamy krwi przelewu, wywołanego przez kapitalistyczną reakcyjną politykę dawnych rządów, twierdzi proletariatu niemiecki. Wechodzimy obecnie w okres pokojowego rozwoju, gdyż życie każdej z jednostek zaczyna nabierać wartości. Nastają wielkie, ważne chwile wymagające niezwykłego napięcia sił.

Największe przewroty osiągnąć można w sposób bezkruwały, przy największym skupieniu i rozważa. Zresztą gdy dojdzie do krwawych zamieszek nastaną odrazu przerwy w komunikacji, którym towarzyszyć będzie głód. Z takich wychodzą przesłanki, obie partje socjalistyczne w Niemczech, podawszy sobie zgodnie ręce do wspólnej pracy, obie poważnie i w najwyższym skupieniu ducha tworzą nowy rzeczy porządek. — Rzecz prosta, iż taka powaga i skupienie krociowych rzesz ludu możliwe są tylko przy ścisłym przestrzeganiu trzeźwości. Czy wpływa tutaj wola świadoma, czy sprzyjają temu raczej wysokie współczesne ceny alkoholu, powiedzić trudno; dość, że przy olbrzymich wciąż pochodach i manifestacjach ludzi pijanych nie spotyka się wcale.

Dodać należy, że tego rodzaju stosunki faktycznie polezające na skupionej, intensywnej pracy z wyłączeniem wszelkich ekscesów, pozostają w całkowitej zgodzie z wywodami teoretyków socjalizmu. W wydanej świeżo w Wiedniu broszurze „Dyktatura proletariatu” Karol Kautsky, opierając się na na manifestie komunistycznym Marksa, wypowiada niezłomne przekonanie, że podkładem na który prawdziwy socjalizm opie-

ra się wszędzie i zawsze jest demokratyczna rewolucja socjalna jest to proces, polegający przede wszystkim na zdemokratyzowaniu się społeczeństwa, proces zaś ten tem lepsze wyda wyniki, w im bardziej pokojowych przejawiać się będzie formach. Dla budowy społeczeństwa nie masz większego wroga nad wojnę domową. Zburzenie kapitalizmu nie stanowi jeszcze samo przez się o zsocjalizowaniu się społeczeństwa stanowi o tem dopiero istotne zaprowadzenie zasad demokratycznych. Tymczasem rewolucja rosyjska za jednym zamachem odsunęła demokrację na stronę, wysunąwszy natomiast dyktaturę rad robotniczych.

W ten sposób w ruchu bolszewickim mamy w rzeczy samej do czynienia z oligarchją pewnej części proletariatu mianowicie tego odłamu ludności robotniczej, przy jednoczesnym wycięciu szerokich warstw proletariackich z wszelkich praw. Takim pseudo-socjalizmowi, wcieloniemu niefortunnie w bolszewizm rosyjski, jako sprzeniewierzącemu się zasadniczemu demokratycznemu postulatowi socjalizmu prawdziwego socjalizm markowski musi, zdaniem Kautskiego wypowiedzieć walkę na śmierć i życie.

W myśl tych oto zasad teoretycznych pokojowego rozwoju społeczeństwa na tle najszerzej możliwości jego demokratyzacji, rozwija się obecnie w Niemczech tak uderzający każdego świadka naczynny ruch socjalistyczny, jak dotąd trzymający się jak najdalej od bolszewickiego zdziczenia i anarchji.

W ten sposób, w zależności od stopnia szerokości geograficznej współczesny wywołujący ruch rewolucyjno-socjalny cechuje odmiana zgola treści: owdzie anarchia i negacja i stanowcze wszelkiej kultury, tam rozważa i wyłożone skupienie wszystkich sił społecznych. G.

Walka z bolszewizmem w Szwajcarii.

Rada związkowa wydała odezwę do ludu szwajcarskiego, w której uzasadnia nowe powołania wojskowe i poddanie funkcjonariuszy państwowych pod ustawy wojskowe. Odezwa zaznacza, że wolnościowe urządzenia Szwajcarii dają ludowi szwajcarskiemu możność urzeczywistnienia wszelkich lepszych na polu politycznym i społecznym.

Centralny komitet naczelny szwajcarskiego związku wojskowego wydał proklamację, w której potępia wszelką propagandę bolszewicką.

Trzeci dzień strejku w Zurychu przebiegł tak samo jak poprzednie. Przed południem rozpoczęli strejk kolejarzy. Przyłączył się do nich personel okręgu Winterthur. Ruch pociągów jest częściowo wstrzymany. Chrześcijańsko-społeczne organizacje robotnicze wzywają szwajcarskich robotników, aby nie przyłączyli się do strejku generalnego.

Wiadomości polityczne.

Komunikują nam półurzędowo.

Na zaproszenie prezydenta ministrów p. Daszyńskiego w dniu 1 b. m. rozpoczęły się rokowania między premierem a delegacją zaboru pruskiego. Rokowania te trwały przez piątek i sobotę i miały skończyć się ostatecznie o godz. 10 w niedzielę.

Przedmiotem rokowań jest bezwarunkowe wstąpienie reprezentantów zaboru niemieckiego do rządu, który kładzie nacisk stanowczy na to, aby polacy, po uwolnieniu się od zaborców, nie dzielili się sami na dzielnice odrębne, co wywołałoby podczas rokowań pokojowych straszne skutki dla Polski.

Z tego też stanowiska należy oczekiwać, że konferencja z delegatami zaboru niemieckiego zakończy się utworzeniem wspólnego rządu.

Układ stronnictw proponowany przez premiera ma być w całości dokonany z przyłączeniem się całej dzielnicy zaboru niemieckiego przez odpowiednich ministrów.

Dowiadujemy się, że prezydent ministrów w tym wypadku uważa za swoją misję przedłożenia komendantowi Pilsudskiemu listy członków za szczególne dokonania i prosiłby komendanta Pilsudskiego o zwolnienie go z urzędu.

Dowiadujemy się, że hr. Lerchenfeld i ks. Oettingen około d. 20 b. m. opuszczają Warszawę. Dwaj ci przedstawiciele b. rządu niemieckiego czynili wszelkie usiłowania, aby zostać w Warszawie w charakterze dyplomatycznym, co jednakże nie powiodło się.

Życiorys prezydenta ministrów.

Posel Ignacy Daszyński urodził się w 1866 roku w Zbarazie. Ukończył szkoły w Stanisławowie i Krakowie, a następnie wydział filozoficzny w Krakowie.

W 1891 r. objął redakcję pisma polskiego w Berlinie. Dn. 11 marca 1907 r. został obrany na posła ziemi krakowskiej do izby wiedeńskiej i od tego czasu stał na czele frakcji socjalistycznej polskiej w parlamencie, wstawiając się jako jeden z najlepszych mówców nie tylko polskich, ale całego świata. Do 1916 r. Ignacy Daszyński do Koła polskiego nie należał, zaś od tego roku wraz z obozem swoim wszedł do Koła dla dobra sprawy narodowej, od dobra ludu polskiego, dla którego pracował przez całe życie, jej nie oddzielając.

Jak wyjeżdżał Beseler.

W ubiegłą niedzielę w nocy został b. generał-gubernator v. Beseler internowany w Belwedrze. Kilku oficerów polskich dostało najwyższy rozkaz odstąpienia go do granicy.

Skoło świt wsiadł Beseler na tej asyście na statek „Goniec”, przechrzeszony przez Niemców na „Pfeil”. Statek minął Plock, Włocławek i zatrzymał się na granicy Prus koło budynku Czerwonego Krzyża.

Zegnany z honorami wojskowymi wysiadł Beseler na brzeg. Jak opowiadają ci, co tę scenę widzieli, Beseler był wzruszony. Ścisnął ręce ze łzami w oczach oficerom polskim i załaduje statek. Tak opuszczał Królestwo wszechpotężny Beseler, który był przez 3 lata panem życia i śmierci w okupacji.

Zajęcie Modlina przez wojska polskie.

Wydział prasowy min. spraw wojskowych komunikuje:

Władze polskie objęły Modlin. Komendantem Modlina został pułk. Malewicz, inspektor artylerii b. 1-go korpusu. W Modlinie znajdują się nieprzebrane zapasy broni, amunicji i zaopatrzenia.

Formuje się obecnie garnizon twierdzy. Wobec tego jest pożądane, by zgłaszali się jaknajliczniej ochotnicy, przedewszystkiem z pośród b. artylerzystów, a poza tym osoby, któreby w wojsku mogły pełnić funkcje gospodarcze.

Zapisy w drodze zwykłej przyjmuje Główny Urząd Zaciągu, Długa № 7; przyczem należy zgłaszać chęć wstąpienia do garnizonu w Modlinie.

W drodze z Kijowa do Warszawy.

Od p. Zygmunta Maliszewskiego, który świeżo przybył do Warszawy z Kijowa, dowiadujemy się, że w ubiegły piątek Niemcy rozbroili pod Równem 1-szy pułk ułanów galicyjskich, podążający specjalnym pociągiem z Ekaterynosławia do Polski. Zabrano armaty, amunicję, konie, wozy i wszelki rynsztunek wojskowy, rozbrojonych zaś żołnierzy i oficerów Niemcy przewieźli częściowo do Kowla, częściowo do Brześcia Litewskiego, i tu wszystkich przez kilka dni internowano. Część rozbrojonych oficerów i żołnierzy przybyła w ubiegłym tygodniu do Warszawy.

Z zebranych przez p. M. w drodze wieści wynika, że Niemcy porozbrajali wszystkie podążające do Polski oddziały wojskowe. — Zabrane w Koziatynie, Zdobienie i Równem pociągi wojskowe polskie, Niemcy wyrzucili, wraz z ładunkiem — do Prus. W Brześciu Litewskim trzymają Niemcy w obozach około 30.000 rozbrojonych żołnierzy polaków i czecho-słowaków, którzy spieszyli do kraju.

Informator nasz podaje zarazem powtarzaną szeroko i ze zgrozą wiadomość, że wracające do swej ojczyzny dwa bataliony wojsk węgierskich, dopuścili się potwornej zbrodni, mianowicie węgry pościgali z miasta wszystkich swoich oficerów, ułokowali ich w drewnianym budynku, który podpalił. Wśród ofiar tej dzikiej zemsty zginęło podobno i kilku polaków.

Zerwane układy.

„Kijowska Myśl” donosi, że z powodu przeciągającego się zdecydowania postawionego rządowi ukraińskiemu warunku uznania niezawisłości Białorusi i wynikających z tego konsekwencji, przebywająca w Kijowie nadzwyczajna delegacja białoruska postanowiła przerwać dalsze układy z rządem ukraińskim i wyjechać do Mińska, w celu porozumienia się z tymczasowym rządem białoruskim i otrzymaniu dalszych instrukcji, w związku z zaszlemi ostatnio wydarzeniami w świecie politycznym.

Delegacja białoruska wyjechała z Kijowa d. 6 listopada.

Gdańsk musi należeć do Polski.

Pisma londyńskie zajmują się żywo sprawą polską. „Times” w artykule wstępnym pisze między innymi co następuje.

Nie cy widocznie pragną nas przekonać o swojej skrusze i o swojej przyzwoitości. Dr. Solf mówi teraz o Alzacji i Lotaryngii, jako o kwestii nadającej się do dyskusji i zdobywa się tylko na bojaźliwy protest w imieniu za-

sad wilsonowskich przeciwko pomysłowi wcielenia Gdańska do Polski. Ale dr. Solf zapominał dodać, że 13 punkt warunków Wilsona powiada, że niepodległe państwo polskie, malce być utworzone, powinno mieć wolny i bezpieczny dostęp do morza. Jako taki przystęp nadaje się Gdańsk, który długo jeszcze polskim pozostał po pierwszym podziale Polski.

W tym samym numerze „Timesa” zamieszcza otwarty list w sprawie Prus Zachodnich polak L. Litwiński, b. sekretarz „Polisch Information Committee, w którym dowodzi historycznie nie tylko, że Gdańsk zawsze należał do Polski i jako taki czuł się szczęśliwym, ale zwraca na to uwagę, że cała okolica Gdańska jest polska, że w Prusach Zachodnich żyje blisko pół miliona polaków, którzy od dnia macierzystego nie mogą być odłączeni. Przy tem powołuje się na wywody Vanderweldego, który żądał przywrócenia Polsce krajów jej zabranych, i na artykuł Namiera, w którym Namier (wybitny znawca stosunków politycznych polskich, obecnie referent działu polskiego w angielskim ministerstwie spraw zagranicznych), stanowczo przemawia za oddaniem całych Prus Królewskich z Gdańskiem Polsce.

„Morning Post” w jednym z ostatnich numerów również energicznie przemawia za przyłączeniem Gdańska do Polski i dowodzi, że w powszechnym interesie leży stworzenie polskiej potęgi morskiej.

ŁÓDZ.

Wiece nauczycieli ludowych.

Ubiegłej niedzieli w sali Zrzeszenia, Andrzeja 4, odbył się wiec wobec licznie zgromadzonego nauczycielstwa polskich szkół początkowych m. Łodzi.

Wiec zagał przez Zrzeszenia nauczycieli p. Papis, poczem w dłuższym przemówieniu zaznaczył, iż w dobie dzisiejszej, kiedy twory się wała, kiedy Polska wstaje wolna, a ludy zrzucają z siebie jarzmo kapitalizmu, zdobywając prawa człowieka i obywatela, nauczycielstwo ludowe, którego celem jest podniesienie w kraju oświaty i kultury w masach ludowych, powinno zgodnie z duchem i postępowaniem czasu iść ku tym celom z ludem.

Na przewodniczącego wiecu zaproszono p. Drabarkę, który do stołu przydziałnego powołał p. p. Wojakowskiego, Wernera, Unieszowskiego i na sekretarza Wł. Jezierskiego.

Przed rozpoczęciem obrad politycznych i zawodowo-nauczycielskich, jako nagły wniosek nauczycielstwo postanowiło wobec krytycznego materialnego położenia, w jakim się znajduje, wydelegować do władz miejskich p. p. Wojakowskiego, Mustatowicza, Stankiewicza, Brojerskiego i Papisę z propozycją, aby niezwłocznie przyznano nauczycielstwu zapomogę, w wysokości 2 miesięcznej pensji.

Referat w sprawie zasadniczych wniosków, uchwalonych na dwóch zjazdach delegatów Zrzeszenia nauczycielskich polsk. szkół poczęt. w Warszawie prowadził p. Wasilewski. Wszystkie wnioski z pewnymi poprawkami i uzupełnieniami komisji, ad hoc w tym celu wyłonionej, a składającej się z p. p. Papisę, Wasilewskiego, Unieszowskiego, Życzkowskiego i Czajkowskiego, jako czoło polityki nauczycielstwa przyszłej powszechnej obowiązkowej szkoły polskiej, przyjęto jednogłośnie.

Uchwalono ponadto wnioski p. p. Puto i Stankiewicza, poparte przez p. Pierzchlewskiego i innych, aby Państwo Polskie stworzyło całą sieć szkół zawodowych, a upaństwowiwszy szkoły średnie, umożliwiło wstęp do nich, jak i do wyższych zakładów, dzieciom niezamożnego ludu robotniczego i proletariatu inteligentnego, przez zniesienie opłat.

Po przemówieniach p. p. Petrykowskiego, Pierzchlewskiego, Wasilewskiego, Czajkowskiego i innych na temat, iż nauczycielstwo ludowe, mając dwie drogi: burżuazję i świat ludzi pracy fizycznej i umysłowej, powinien bezwzględnie iść ręką w rękę z tym drugim, wiec jednogłośnie niemal postanowił, w celu nawiązania kontaktu ze stronnictwami i partiami demokratycznymi, grupującymi się w powstającej w Łodzi Radzie Robotniczej, wybrać drogą tajnego głosowania czterech delegatów od 350 nauczycieli polskich szkół początkowych w Łodzi, czuli w stosunku procentowym, wskazanym przez Radę Rob.

Na delegatów z prawem głosu w imieniu nauczycielstwa, powołano p. p. Papisę, Wasilewskiego, Pierzchlewskiego i Wł. Jezierskiego; na ich zastępców p. p. Petrykowskiego, Kozanecką i Dobrzeńnickiego.

Wł. J.

Posiedzenie komitetu pomocniczego.

Na drugim posiedzeniu Komitetu pomocniczego przy magistracie najpierw członek komisji opieki nad pocztą referował sprawę stanu poczt. Pozostała duża ilość paczek, które Niemcy przedniocy oddali dla wysłania do Niemiec; w paczkach tych znajdują się produkty spożywcze: mąka, mięso, kasza, masło i t. d. Produkty te będą rozdane różnym instytucjom dobroczynnym. Część tych produktów będzie oddana wydziałowi zaprowiantowania miasta Łodzi, które je sprzeda, a pieniądze prześle Niemcom. Tymczasem będą używane marki niemieckie, które pozostały na pocztę, będzie na nich położony polski stempel.

Pozatem referowano apro wizację miasta. Postanowiono, aby dowóz produktów był dozwolony tylko dla użytku prywatnego, a nie dla celów spekulacyjnych, wywóz produktów musi być zabroniony.

Mają być ustanowione dla sklepów ceny maksymalne na artykuły spożywcze.

Zakomunikowano także, że przy rozbrajaniu żołnierzy niemieckich osoby prywatne zabrały konie i różne rzeczy. Postanowiono wezwać te osoby aby zwróciły te rzeczy polskim władzom wojskowym.

Wreszcie zawiadomiono zebranych, że wybrane komisję komitetu, które otrzymały mandaty opieki nad instytucjami, mają tylko ustanowić remanent, a nie zarządzać temi instytucjami. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna będzie otwarta dla publiczności za kilka dni.

Zebranie lekarzy szkolnych.

Na ostatnim posiedzeniu lekarzy - higienistów szkolnych omówiono wiele spraw i bolączek naszego życia szkolnego.

Postanowiono podać do wiadomości każdej Opieki Szkolnej nazwisko lekarza, którego pieczy szkole powierzono. Wyrażono życzenie, aby w ambulatoriach powiększyć liczbę godzin przyjęcia lekarza chorób skórnych, ze względu na dużą ilość objawów takich chorób wśród dziatwy szkolnej.

Uchwalono zbadać dokładnie sprawę kąpiel, ew. zastanowić się nad potrzebą utworzenia pralni białyn lub kamery dezynfekującej odzież dzieci.

Przeznaczono i zmodyfikowano proponowany przez Wydział Szkolnictwa skład apteczki szkolnych.

Wybrano szemat dla badania dzieci oraz wzór dzienniczka czynności lekarzy.

Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę, dn. 23 b. m. o g 7 wieczorem.

Polski klub mieszczański.

Sfery rzemieślnicze naszego miasta wyłoniły komisję organizacyjną powstającego klubu mieszczańskiego, do której weszli radny Szybillo, Marjan Bawarski, Janiak, Grałmiski, Ostrowski, Janubiec, Szmera, Zdanikowski, Wozniak, Przybyk i inni.

W tych dniach komisja zwołuje wiec organizacyjny klubu.

Co słychać nowego?

Z Wydziału zaprowiantowanie miasta.

Wydział zaprowiantowania miasta obniżył ceny warzyw, w stosunku następującym: kapusta 8 i pół marki za pud, marchew i buraki po 3,25 pud, brukiew 3 marki pud, ziemniaki bez zmiany 6 mk, ćwiartka, cenę masła niższono do 10 marek funt. Po przyjeździe delegatów, radnego Kokelego i p. Grvnberga z Warszawy, racja artykułów żywnościowych kontyngesowych będzie podwyższona.

Przejęcie elektrowni.

Do Łodzi przybył z Warszawy delegat ministerjum spraw wewn. inż. Jętkiewicz, w celu przejęcia urządzeń elektrowni przez państwo

Z K. E. M.

Wezorał ostatecznie zatłwone zostały układy pomiędzy zarządem kolei elektrycznej miejskiej i pracownikami, którzy otrzymali znaczne ulgi i dodatki.

Mianowicie, przy ośmiogodzinnym dniu roboczym przyznano pracownikom sto procent podwyżki, miesięczną gratyfikację, zaraz płatną, dwutygodniowy urlop raz na rok, umundurowanie na koszt kolei, dziesięć dni wolny od służby, po korcu węgla miesięcznie za cenę netto i cały szereg drobnych usępstw.

Komitet opieki nad żołnierzem polskim.

W tych dniach w gmachu Siemens przy ul. Piotrkowskiej 96 odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu opieki nad żołnierzem polskim i jego rodziną przy Radach opiekuńczych w Łodzi: Zagral p. Zaleski, poczem na przewodniczącego powołano ks. prał. Tymienieckiego. Po wyczerpującej dyskusji wybrano komisję dla ujednostajnienia pracy piekarniczej nad żołnierzem polskim przez skonsolidowanie instytucji społecznych.

Do komisji weszli inż. Słowicki, dr. Brzozowski, adw. Wyganowski i inż. Gerlicz.

Z ostatniej chwili.

Dekret o mianowaniu gabinetu.

Ogłoszono dzisiaj skład tymczasowego rządu ludowego Republiki Polskiej.

Dekret nominacyjny brzmi: Zatwierdzam i mianuję według następującej listy członków tymczasowego rządu ludowego Republiki Polskiej.

Prezydent ministrów i minister komunikacji: Andrzej Moraczewski.

Minister spraw wojskowych i Naczelnym Wódz Polskich sił zbrojnych: Józef Pilsudski.

Minister spraw wewnętrznych: Stanisław Thugutt.

Minister spraw zewnętrznych: Leon Wasilewski.

Minister oświaty: Ksawery Prauss.

Minister sprawiedliwości: Leon Supiński.

Kierownik ministerstwa skarbu: Władysław Byrka.

Minister rolnictwa: Franciszek Wojda.

Minister aprowizacji: Antoni Minkiewicz.

Minister pracy i opieki społecznej: Bronisław Ziemecki.

Minister Ochrony Kultury i Sztuk pięknych: Medard Downarowicz.

Minister Poczty i Telegrafów: Tomasz Arciszewski.

Minister Handlu i Przemysłu: Jerzy Iwanowski.

Ministrowie: Wincenty Witos, Tomasz Nocznicki, Marjan Malinowski.

Trzy miejsca w rządzie mają być zastrzeżone dla przedstawicieli zaboru pruskiego.

Zastrzegam sobie mianowanie ministra robót publicznych.

Warszawa, d. 18 listopada 1918 r.

J. Pilsudski m. p.
Daszyński m. p.